

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 20(103) 29.10. - 11.11. 1998 r. Cena: 1,70 zł

SPRZĘT SPAWALNICZY
ELEKTRONARZĘDZIA
NARZĘDZIA

BOSCH

KUŹNIA!

STANLEY

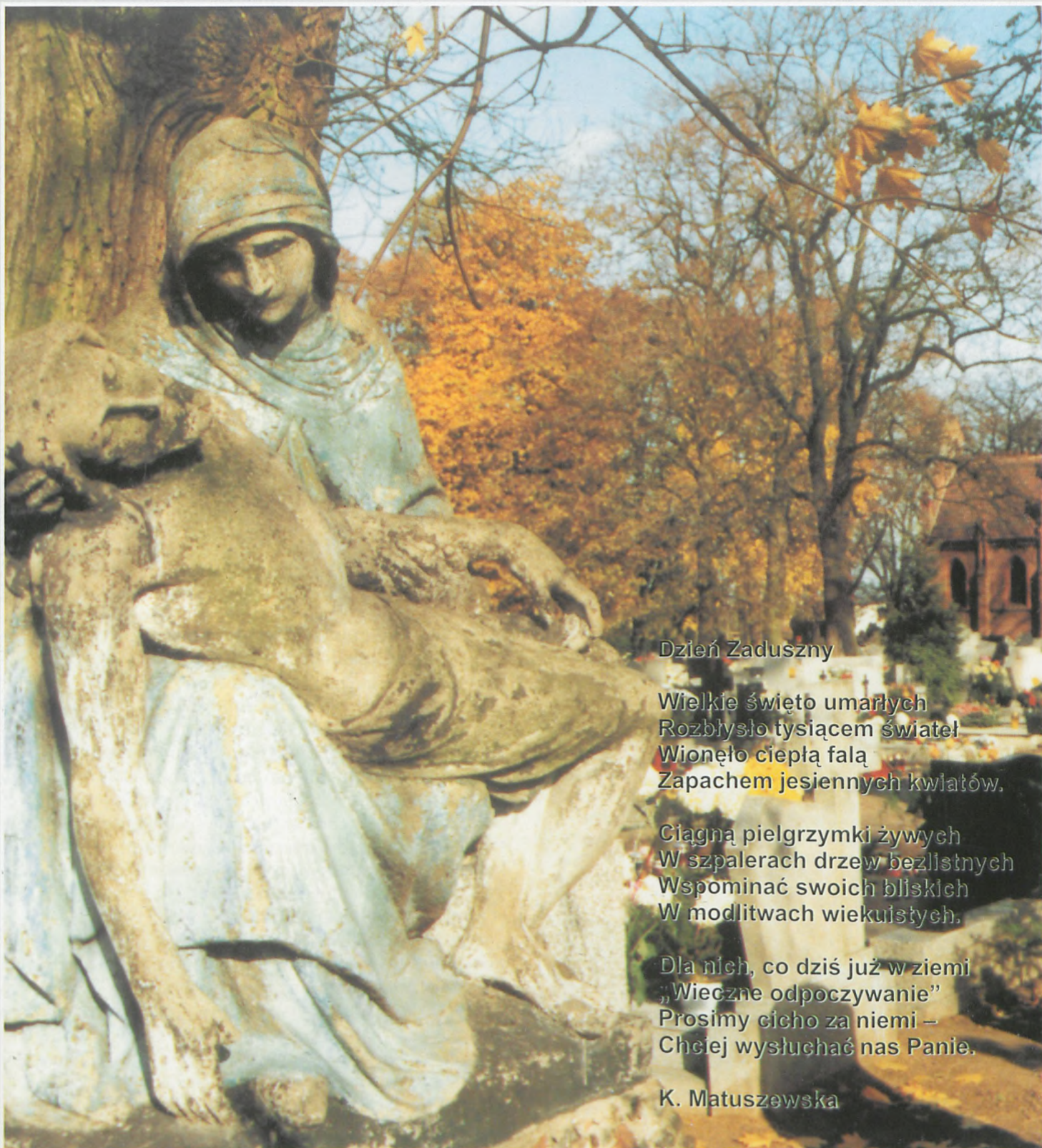


„OLWRO”

Jan OLECH

WRONKI, ul. Czereśniowa 8

Tel./Fax: 067 254 08 30



Dzień Zaduszny

Wielkie święto umarłych
Rozbłysło tysiącem świateł
Wionęło ciepłą falą
Zapachem jesiennych kwiatów.

Ciągną pielgrzymki żywych
W szpalerach drzew bezlistnych
Wspominać swoich bliskich
W modlitwach wiekiuistych.

Dla nich, co dziś już w ziemi
„Wieczne odpoczywanie”
Prosimy cicho za nimi –
Chciej wysłuchać nas Panie.

K. Matuszewska

DOMEXPO '98

Poznańskie targi Domexpo, prezentujące sprzęt i artykuły gospodarstwa domowego, dotychczas organizowane dwukrotnie w ciągu roku, teraz odbywają się raz do roku – jesienią. Dzięki zmianom organizacyjnym Domexpo stało się imprezą wystawienniczą o znacznie szerszej ofercie.

Pierwsze „nowe” Targi Artykułów Gospodarstwa Domowego i Elektroniki Konsumpcyjnej Domexpo w połączeniu z targami opakowań *Taropak* oraz *Międzynarodowymi Targami Reklamy* odbyły się w dniach od 15 do 18 września 1998 r. W tegorocznych targach Domexpo uczestniczyło 500 wystawców, w tym blisko 70 zagranicznych z 15 państw: Austrii, Bułgarii, Chin, Czech, Danii, Francji, Holandii, Niemiec, Polski, Portugalii, Słowacji, Słowenii, Turcji, Węgier, Włoch. W ofercie wystawców - 170 firm - domino-

wał sprzęt i artykuły gospodarstwa domowego. Stoisko Amiki zajęło powierzchnię 600 m² i charakteryzowało się otwartą formą, z podziałem na sektory, w których prezentowane były poszczególne linie wyrobów oferowanych przez **Centrum Białej Techniki Amica Wronki SA**. Zgodnie z nową kreacją reklamową i identyfikacją *Amiki*, w kolorystyce stoiska przeważała biel. W parterowej zabudowie inspirowanej linią *soft line* doskonale prezentowały się kuchnie, lodówki, pralki i zmywarki, zarówno w wersjach wolnostojących jak i do zabudowy.

Targowa ekspozycja *Amiki* zyskała uznanie w oczach Ze-

spółu Rzeczników ds. Architektury i Grafiki. Projekt autorstwa znanego poznańskiego architekta Marka Kocięckiego zdobył Srebrny Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wykonawcą ekspozycji, który niewątpliwie przyczynił się do końcowego sukcesu, jest wyspecjalizowana w całościowym wykonawstwie i aranżacji stoisk targowych firma *Melinski Minuth*.

W tym roku asortyment *Amiki* poszerzony został m.in. o płyty ceramiczne za sterowaniem sensorowym, nowe typy pralek, zmywarek i okapów, chłodziarko-zamrażarki dwu-



... i złoto dla Amiki



Dyrektor marketingu Amiki, Elżbieta Kaszyńska ze złotym medalem MTP w otoczeniu mistrzów Polski - drużyny juniorów Amica Wronki

kompresorowe oraz dwudrzwiowe z zamrażalnikiem na górze. Jednak przebojem rynkowym była *Supernova* – kuchnia wolnostojąca o szerokości 50 cm.

To właśnie *Supernova*, model C502.813 KDSpTe – zdobyła Złoty Medal Targów Artykułów Gospodarstwa Domowego i Elektroniki Konsumpcyjnej Domexpo '98. W odróżnieniu od innych modeli kuchni dostępnych na rynku, *Supernova* oprócz szeregu nowatorskich rozwiązań technicznych ma w pełni opływowe kształty. Są one charakterystyczne dla linii wzorniczej *soft line*, którą wylansowała *Amica*. Pierwszym produktem tej linii była „okrągła” lodówka. Wcześniej opływowe kształty otrzymała również kuchnia o szerokości 60 cm. Na tegorocznych targach Domexpo zaprezentowano *Supernovą* w różnorodnych wariantach funkcjonalnych i wzorniczych, a także szeroki wachlarz wypukłych piekarników do zabudowy oraz nowe rozwiązanie płyty gazowej, tzw. gaz na ceranie. Jako propozycje uzupełnienia oferty handlowej na stoisku *Amiki* eksponowano również wielkogabarytowe modele pralek i lodówek, a także kuchenki mikrofalowe. Kolejny udział wronieckiej *Amiki* w Domexpo MTP należał do udanych.

80. rocznica odzyskania niepodległości

W wyniku zakończenia I wojny światowej, po 123 latach zakończyła się niewola narodu polskiego i odrodziło się scalone z ziem trzech zaborów państwo polskie. Dziś, w wolnej Polsce możemy uroczystie obchodzić 80. rocznicę odzyskania niepodległości. Niech zatem dzień 11 listopada będzie okazją do manifestacji uczuć narodowych. W kościele farnym zostanie odprawiona Msza św. „za Ojczyznę”, po czym, przy dźwiękach być może melodii *Pierwszej Brygady* nastąpi przemarsz pod pomniki - złożenie kwiatów i chwila zadumy nad tymi, którzy odeszli, dla których celem życia była - niepodległa Rzeczpospolita Polska.

Żołnierze! Krew waszych przodków pisała w dziejach smutne <<nie zginęła>> Wy, szczęśliwsi, krwią swą piszcie <<żyje!>> I zginąć nie może!

Wódz Naczelny - Józef Piłsudski

(Fragment z rozkazu wydanego w rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej. Warszawa, dn.31 lipca 1919 roku). Powyższy tekst dedykuję pamięci pana Tadeusza Ereńskiego (1919-1987), urodzonego w niepodległej Polsce, który zawsze wierzył w upadek PRL-u, ale nie doczekał tego historycznego momentu.

Piotr Pojasek



Twórca Państwa Polskiego, marszałek Józef Piłsudski na ulubionej Kasztance (przedwojenna karta pocztowa, Wydawnictwo „Sztuka” Kraków).

*Wiem, że nie pora jątrzyć rany
I rozdrapywać stare blizny,
W rejestrach szukać kto karany,
To nie uzdrowi nam Ojczyzny.
Wiem, że nie pora na knowania,
Na zawiść i na nowe sądy.
Że czas się zrobił pojednania,
Bez względu jakie są poglądy.*

*Wiem, że nikt zmarłym nie pomoże,
Nie wskrzesi ich mogiłnych prochów.
Ani dla winnych „twarde łożo”,
Odnowa poharbionych lochów,
Ni ulepszone procedury,
Dociekań prawdy – ni tortury,
Psychologicznych speców – kaźni,
Nie zgłębią narodowych jaźni.*

*Wiem, że wybaczyć wiele trzeba,
W nowości szukać zapomnienia,
Pod skrawkiem ojczystego nieba,
W potęgach kraju odrodzenia.
Gdzie każdy czełek się drogo liczy,
Gdzie każda myśl miłością wzrasta,
W błędach przeszłości cel swój ćwiczy.
Cel niechaj w miłość nam urasta,
A miłość niechaj wielką będzie,
I w dniu dzisiejszym i w legendzie.
Nie po to naród ma pamiętki,
Pomniki i symbole chwały,
Chronione jako ludu świątki,
By jątrzyć pomstą naród cały.
Nie po to przecież - by od nowa
Gorycze sączyć w pokolenia,
Lecz po to – by myśl prawdą zdrowa,
Brzemienna w czasów doświadczenia,
Nowych się zdrad – i obcej siły
Umiała strzec, co ją gnębiły.*

*Z ukłonem trzeba schylić głowę
Dla odeszłego pokolenia,
Wieńce pomnikom dać laurowe
Za mękę zmarłych – za więzienia.
I słuchać prawd co mówią wieki,
Wpisanych w księgozbiórów tomy.
Tam są mądrości jako leki,
Co leczą polskie nowe domy.
W rodzinną zespalają całość,
A jest w nich miłość ból i żałość,
A jest w nich ufność i potęga.
Wiara w ojczyznę aż gwiazd sięga,
I przeogromna wierność w prawdy,
Żywa dziś, jutro i na zawdy.*

Mieczysław Wójcik

WYBRANO WŁADZE BRACTW KURKOWEGO WE WRONKACH

30 września br. w Muzeum Ziemi Wronieckiej odbyło się pierwsze zebranie wyborcze Bractwa Kurkowego we Wronkach. Powołanie Zarządu i komisji ujętych statutem było możliwe dopiero po zarejestrowaniu Bractwa Kurkowego w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Długo oczekiwana rejestracja nastąpiła 22 czerwca br.

Podczas zebrania na prezesa Bractwa Kurkowego we Wronkach wybrano brata Eligiusza Grupińskiego, na wiceprezesa brata Bogdana Kurowskiego, sekretariat został powierzony bratu Pawłowi Kmiecniakowi, zaś funkcję skarbnika objął brat Antoni Spychała. Członkami Komisji Rewizyjnej zostali bracia: Andrzej Haak, Stanisław Spychała i Wojciech Englert. Do Sądu Honorowego powołani zostali bracia: Kazimierz Michalak, Waldemar Jarysz i Marek Kopras. Na walnym zebraniu uchwalono wysokość stawki wpisowej – 500 zł i składkę miesięczną – 20 zł. Do końca tego roku Zarząd został także zobligowany do opracowania szczegółowego planu działania Bractwa w ramach Zjednoczonych Bractw Kurkowych.

O podniesieniu rangi Bractw Kurkowych świadczy fakt, że 13 czerwca br. podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Zjednoczeniem Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej i Wojskiem Polskim. Porozumienie podpisali: Prezes Zarządu Zjednoczenia KBSRP, Andrzej Wagner oraz Minister Obrony Narodowej, Janusz Onyszkiewicz.

E.G.



Bracia Kurkowi (siedzą od lewej: A. Spychała, B. Kurowski, E. Grupiński, P. Kmiecniak; (stoją): A. Haak, S. Spychała, W. Jarysz, K. Michalak, B. Tomczak, M. Kopras, M. Radomski, W. Englert).

Radni Rady Powiatu Szamotulskiego

Miasto Obrzycko i gminy Obrzycko i Ostroróg:

1. Napierała Roman (lista nr 7)
2. Błajet Ludwik (7)
3. Kucnerowicz Jacek (1)
4. Ławniczak Janusz (1)

Gmina Duszniki:

1. Pieprzyk Jan (4)
2. Gierczyk Kazimiera (4)
3. Dziamski Leszek Franciszek (7)

Gmina Kaźmierz:

1. Leśniewski Janusz Stanisław (1)
2. Włodarczak Wiesław (4)
3. Woźna-Galińska Małgorzata (7)

Gmina Pniewy:

1. Matysiak Wojciech (1)
2. Woropaj Adam (4)
3. Piechocki Mieczysław (4)
4. Dorożala Barbara (7)
5. Hładki Andrzej (7)

Gmina Szamotuły:

1. Augustyniak Grażyna (1)
2. Spychała-Nowak Stanisława (1)
3. Grabowski Jacek (7)

4. Kowzan Paweł (1)
5. Galus Piotr (7)
6. Heckert Stanisław (7)
7. Bańczyk Henryka (1)
8. Kaczan Józef (4)
9. Mordal Paweł (7)
10. Cudaszewska Barbara (1)
11. Ratajczyk Maria (4)
12. Kowalczyk Bogdan (7)

Gmina Wronki:

1. Kukawka Stefan (1)
2. Srokowski Stanisław (1)
3. Reiter Jan (1)
4. Ławniczak Edward (4)
5. Przewoźnik Antoni (7)
6. Grynhoff Stanisław (8)
7. Kulik-Paralusz Urszula (8)
8. Jankowski Jan (8)

W nawiasie podano numery list ugrupowania wyborczego, z którego kandydatów: lista nr 1 – Lista Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 4 – Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR, 7 – Komitet Wyborczy "Nasz Region", 8 – Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej

Z OSTATNIEJ CHWILI

Leszek Bartol przewodniczącym Rady Miejskiej Wronek

28 października odbyło się pierwsze spotkanie nowo wybranych 24 - radnych (dwóch nieobecnych z powodu choroby). Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej, Jerzy Pawlak wręczył zaświadczenia potwierdzające wybór na radnego Rady Miejskiej Wronek. Chwilę później rozpoczęła się sesja inauguracyjna, której przewodniczył senior Rady, Henryk Rusinek. Radni złożyli ślubowanie „...pracować dla dobra i pomyślności gminy”.

Głównym celem obrad był wybór przewodniczącego Rady i jego dwóch zastępców.

W tajnym głosowaniu wybrano:

przewodniczącego Rady - Leszka Bartola (21 głosów „za”, 1 - „przeciw”);

I. wiceprzewodniczącego - Zenona Wiczyńskiego (20 głosów „za”, 2 - „przeciw”);

II. wiceprzewodniczącego - Lecha Krzyżaniaka (jednogłośnie).

Na powyższe funkcje innych kandydatów nie zgłoszono.

P.B.

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Jan Danieluk
zm. 08.09.1998 r., lat 70 (Wronki)
2. Stanisław Kapłon
zm. 10.09.1998 r., lat 75 (Wronki)
3. Zbigniew Spychała
zm. 16.10.1998 r., lat 55 (Chojno)
4. Zbigniew Konieczny
zm. 17.10.1998 r., lat 56 (Wronki)
5. Pelagia Betka
zm. 22.10.1998r., lat 85 (Wronki)
6. Joanna Olech
zm. 22.10.1998r., lat 77 (Ćmachowo)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH
ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

Biuro Poselskie
posta Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posel.

Rodzinie Zmarłego

śp. **STANISŁAWA BINIAKA**

wyrazy serdecznego współczucia
składają:

Radni Rady Miejskiej i Zarząd Miejski Wronek

POSZUKIWANY LISTEM GOŃCZYM

- do sprawy nr 290 / 98 Prokuratury Rejonowej w Wałczu -
KRZYSZTOF ŁAKOMY s. Jana i Marii zd. Gontarz,
ur. 21.01.1961 r. w Jastrowiu, zam. Wartosław 36/2 gm.
Wronki.

Rysopis:

Wzrost 166-170 cm, szczupły, sylwetka wysmukła, włosy średnio - blond z przedziałkiem, łysina czołowa, oczy jasne, normalnie osadzone, nos średni, prostoliniowy, kolor naturalny; uszy średnie normalne, owalne; usta i wargi średnie. Poszukiwany może obecnie nosić brodę i włosy farbowane.

Podejrzany o dokonanie zabójstwa wspólnie z innymi osobami (art. 148 kk). Za wskazanie miejsca pobytu przewidziana jest nagroda finansowa. Tel.: 254 05 50 lub 997.



Wędkarstwo to moja pasja...

Zygmunt Rydlewicz z Wartosławia, zapalony wędkarz. Zwycięzca zawodów wędkarskich w Chojnie o puchar ks. Proboszcza, które odbyły się 16 sierpnia br. Chciałem rozmawiać z triumfatorzem zaraz po zawodach, ale zaproponował spotkanie w późniejszym terminie – po zakończeniu ligi wędkarskiej. Teraz rozmowa doszła do skutku.

- **Czy trudno było zwyciężyć w Chojnie?** – pytam pana Zygmunta.
- Na każdych zawodach konkurentów traktuję bardzo poważnie, gdyż są dobrymi wędkarzami. Do pokonania rywali wystarczyło około 3 kg ryb. Zwycięstwo to bardzo mnie ucieszyło, gdyż powiększyło pasmo moich sukcesów.

- **Może sięgniemy pamięcią jeszcze dalej, kiedy przygoda z wędką się zaczęła...**

- O...o, jeszcze w okresie dziecięcym. Ojciec był zapalonym wędkarzem i zabierał mnie na ryby nad pobliską Wartę – w ówczesnych czasach jeszcze czystą. Miałem najwykleszą wędkę i pierwszym trofeum był uklejką. Od tego chyba momentu wędkarstwo zaczęło mnie wciągać i stało się moją życiową pasją, która trwa do dziś.

- **Teraz chyba łowi już pan innym sprzętem niż za dziecięcych lat?**

- Dzisiejszy sprzęt to już nowoczesna technika. Wędki są lekkie, z kompozytów węglowych. Podczas zawodów używam dwóch wędek: jedna to wędka odległościowa, druga - tzw. wędka długa. Używam kija o długości 9,5 m. Taki zestaw jest bardzo przydatny, szczególnie w wodach płynących.

- **Oglądając pański sprzęt, przypuszczam, że jest to kosztowne hobby.**

- Klasyczny zestaw, którego używam kosztuje w granicach 500 zł. Do tego ubranie, buty i inne akcesoria pochłaniają w przybliżeniu podobną kwotę. Stosunkowo drogie są zanęty, ale staram się obniżyć ich koszty, przygotowując je częściowo sam według własnej receptury opartej na wieloletnim doświadczeniu.

- **Pana największe sukcesy wędkarskie...**

- Wiążą się one z utworzeniem sekcji wędkarskiej przy zakładzie pracy PROFIENAMEL we Wronkach. Jej członkami są pracownicy tej firmy. Jako organizacja bierzemy udział w rozgrywkach ligi wronieckiego Koła PZW „Warta”. W tym roku nasza sekcja odniosła zdecydowane zwycięstwo i nie będę nieskromny, jeżeli powiem,



że był w tym mój niemały udział.

Indywidualnie udało mi się wygrać kilkakrotnie zawody wędkarskie, ale doznałem też smaku porażki, zdobywając drugie i trzecie miejsce. Uczestniczę praktycznie w każdym zawodach.

- **... A największa złowiona ryba?**

- Jest to karp o wadze 6,5 kg. Złowiłem go 5 lat temu na Jeziorze Pożarowskim.

- **Plany na przyszłość?**

- Być ciągle aktywnym, uczestniczyć w zawodach. Chciałbym, aby nasza sekcja powtórzyła swój wyczyn. Łowienie to moja pasja. Jestem szczęśliwy, gdy mogę być „nad wodą”.

- **Czego by pan życzył sobie i wędkarzom?**

- Przede wszystkim czystych i rybnych wód oraz mniej kłusowników.

- **Tego również i ja panu oraz kolegom życzę, dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Tadeusz Ignysz (fot.: Monika Rydlewicz)

17 RAJD PIASTOWSKI – IMIOŁKI

W ramach tej trzydniowej imprezy (25 – 27 września) przeprowadzono rywalizację o tytuł „Najlepsza wśród najlepszych ze złotym laurem”. Organizatorem była Komenda Hufca ZHP Poznań Nowe Miasto. Oficjalną reprezentacją Hufca Szamotuły byliśmy my - „Chęchacze”, zdobywcy *złotego lauru* w 1996 r. Po dwóch latach stanęliśmy ponownie w szranki z 17 innymi drużynami.

Chętnych do wyjazdu było ponad 50 harcerzy, jednak zmuszeni byliśmy zredukować tę liczbę do 23. Przyczyna: koniec września i konieczność nocowania pod namiotami (przy czym sprzęt biwakowy każda drużyna zapewniała sama, łącznie z dowozem).

Przez trzy dni w środku lasu rozegraliśmy kilka konkurencji. Pierwszego dnia w piątek wieczór należało rozbić i zorganizować sobie biwak z noclegiem oraz wystąpić w festiwalu piosenki harcerskiej. W nocy z piątku na sobotę odbył się bieg na orientację (INO) – skończył się nad ranem. W sobotni poranek drugiego dnia dalej urządzaliśmy obóz do odcygnięcia i wzięliśmy udział w grze sprawnościowej „Fort Imiołki”. Po obiedzie odbył się przegląd musztry drużyn, kolejny bieg harcerski, sprawdzono też kroniki drużyny i zeszyty pracy. O ósmej wieczorem pojawiliśmy się na ognisku, a o 22.30 wystartowaliśmy w kolejnej nocej grze terenowej. W niedzielny poranek wystąpiliśmy w jarmarku drużyn, promując „Chę-

chaczy” jako drużynę pożarniczą. Odkryliśmy też z przerażeniem, że okradziono nam samochody, których miała strzec warta organizatorów (zginęły światła, lusterka, anteny).

Po ogólnym podsumowaniu okazało się, że zajęliśmy II miejsce wśród drużyn wielopozycyjnych. Powinno nas to cieszyć, ale nie cieszy, gdyż... laur jest jeden. Poza tym mamy pewien niesmak i podejrzenie o stronniczość organizatorów. (*Złoty laur* otrzymała 54. Poznańska Drużyna Harcerska „Nietoperze”.) Sprawdziliśmy się jednak jako komandosi... Jesteśmy bardzo sprawni fizycznie, mamy piękne umundurowanie i kroniki, wszyscy znają nas jako liderów Chorągwi Wielkopolskiej, mieliśmy w obozie mnóstwo gości... I to nas cieszy!

W tym miejscu bardzo serdecznie dziękuję panu Zygmuntowi Rusinkowi z Nowej Wsi, który w nawale pracy znalazł trochę czasu, by swoim samochodem nieodpłatnie przewieźć nam do Imiołek i z powrotem nasz sprzęt i „na pace” kilka osób, które nie zmieściły się w nasze prywatne trzy maluchy. Dziękuję też Krystianowi Zastróżnemu za użyczenie „wozu”. Panu Markowi Grzegorzewskiemu dziękuję za wsparcie naszej drużyny. Całość musieliśmy finansować sami, tym bardziej cieszy każdy gest dobrej woli ze strony Przyjaciół drużyny. Dziękujemy!

phm. Grażyna Kaźmierczak



Poznań - Garbary 106/108
tel. 852 39 29, 852 73 51

Już od roku 1911 - produkujemy dla Państwa wyroby z drewna. Dzisiaj są to:

- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne,
- płyta meblowa,
- tarlica.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii oraz najlepszego drewna z Puszczy Nadnoteckiej nasze wyroby cechuje najwyższa jakość, trwałość i estetyka.

Wchodząc w XXI wiek nie zapominajmy o naturze, a nasze drzwi pomogą Państwu stworzyć niepowtarzalny klimat i ciepło domowego ogniska.



Ta mała cząstka natury może być w Waszych mieszkaniach.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU NASZYCH WYROBÓW.

Zakład Nr 1 - Sieraków Wlkp. - tel. 29 52 517, 29 52 160
Zakład Nr 2 - Charcice - tel. 29 51 283, 29 51 299

111 BAL STRAŻAKA

28 listopada 1998 r.

„CHĘCHACZE” ZAPRASZAJĄ!

To był piękny wrześniowy dzień. Naprawdę. Słońce złożyło pierwsze liście brzoź i jesionów, smugi światła przesączały się przez korony sosen, malując mchy. Droga do Czarnkowa mignęła w zachwyceniu, zapatrzeniu na te cuda godne uwiecznienia na płótnie. Albo chociaż na kliszy fotograficznej. W Czarnkowie interesował mnie Rejonowy Urząd Pracy. Z dniem 1 września dołączyłam do rzeszy bezrobotnych. Pani z okienka (a właściwie zza biurka z du-

pokaże oryginały panu (pani) w filii Urzędu... Zdenerwowana okropnie ruszyłam z powrotem. (Krzyki załatwialiśmy na zewnątrz, przy naszym cierpliwym maluszk.) Znalazłam pokój z napisem „Kierownik”. Zapukałam. Weszłam. Nieco chaotycznie wyjaśniłam sprawę. Wysłuchałam przemowy o prawach i obowiązkach bezrobotnego (z naciskiem na obowiązek aktywnego poszukiwania pracy), zadałam kilka pytań, uzyskałam odpowiedzi. Okazało się, że można obejść przepisy. Nie zarejestrowano

nej osoby (najważniejszej) kątem oka rejestrowałam spojrzenia petentów, czekających grzecznie na swoją kolej. Był w nich znak zapytania pod tytułem: „kim jest ta dziewczyna, że sama kierowniczką się nią zajmuje; ktoś z rodziny?”, trochę zawiści, a przede wszystkim strach... Przed funkcją. Nie przed kobietą, która jest kierownikiem, ale przed kierownikiem w ogóle. Przed władzą.

Dziś mam mieszane uczucia. Jestem dumna, że wystąpiłam w obronie swoich praw (nieważne

W OBRONIE SWOICH PRAW...

mnie nadętym monitorem komputera) zajęła się mną życzliwie. Może ujął ją mój uśmiech i swoboda? Cierpliwie wyjaśniała wszystkie wątpliwości związane z wypełnieniem karty wymaganej przy rejestracji. Zawsze gubię się w formularzach. Ot, takie dziedzinne obciążenie. Kiedy doszliśmy do etapu właściwego – sprawdzenia danych i przywiezionych przeze mnie dokumentów (zasięgnęłam języka wcześniej; byłam przygotowana – nawet numer NIP-u sobie zapisałam!), okazało się, że muszę przyjechać jeszcze raz...(!). Bo zamiast oryginałów miałam kopie dyplomu i świadectwa pracy... Pani koniecznie chciała obejrzeć oryginały. Rozumiem, przepis taki. Każdy może sobie napisać na maszynie cokolwiek, skserować i ubiegać się o zasiłek, który mu się nie należy... Podziękowałam grzecznie. Wyszłam.

Na zewnątrz czekał mąż. Bardzo się przejął. Tym, że potraktowano mnie nieufnie (insynuowano fałszerstwo i kłamstwo?) i tym, że odsyła się bezrobotnego i naraża na dodatkowe koszty. Za bilet (czy benzynę) trzeba przecież zapłacić, a z czego, pytał, ma zapłacić osoba pozbawiona zarobków? Wyprowadzony z równowagi chciał biec (dokąd?), robić awanturę (komu?). Moje „to nie jej wina, takie mają przepisy” nie łagodziły sytuacji. Coś z tego, co wykrzykiwał, poruszyło mnie. Co? Nie wiem. Papiery, których ode mnie wymagano, chciano tylko obejrzeć, nie włącza się - do dokumentacji... Dlaczego nie można zrobić tego we Wronkach? Niech mnie zarejestrują, a za dwa dni

mnie wprowadzić na miejscu (bo mogę nie przyjść na spotkanie, mogę przecież być zawodową naciągaczką), ale śmiertelnie poważna pani kierownik (zawód - Kierownik) wymyśliła kompromis: rejestrację będzie można dokończyć we Wronkach, po okazaniu przeze mnie wymaganych dokumentów. Jeszcze tylko telefon, wizyta w pokoju nr N (żeby pokazać mnie panu, który zajmie się mną we Wronkach), minutka u przemilej pani z komputerem (broszurka informacyjna) i już. Mogę wracać.

Dlaczego o tym piszę? Po pierwsze dlatego, że było to zwycięstwo nad biurokracją. Wszędzie tam, gdzie człowiek przestaje być człowiekiem, a staje się numerem ewidencyjnym, taki finał to nie lada wydarzenie. Fanfary dla urzędnika w osobie pani Kierownik! Podniosła głowę nad papierów i zobaczyła mnie, osobę, nie numer. To wymagało odwagi. I zwykłej ludzkiej życzliwości. Przede wszystkim życzliwości. A po drugie dlatego, że w czasie moich wędrówek po Urzędzie w towarzystwie tak waż-

czy słusznie, pewnie nie), że w urzędniku znalazłam człowieka takiego jak ja. To raz. Dwa - smutno mi. Z powodu tych wszystkich numerów, które pokornie czekają i pozwalają przestać się z kąta w kąta tylko dlatego, że los postawił ich nie po tej stronie biurka...

Jest jeszcze trzy. Graniczące z niedowierzaniem zdziwienie pani Kierownik. Podejrzliwość(?). Bo jak to może być, że osoba z wyższym wykształceniem, z takimi kwalifikacjami i umiejętnościami jak moje, nie ma pracy? Czy z powodu karygodnej niezaradności? Czy po prostu dlatego, że nie chce pracować i usiłuje naciągnąć państwo na kolejny wydatek w postaci zasiłku? Jeśli chodzi o charakter tego trzeciego uczucia - powstrzymam się od komentarza.

A tak na marginesie – dlaczego nie można rejestrować bezrobotnych tu, u nas? To tylko kwestia zaopatrzenia urzędnika „terenowego” w odpowiednio formularze... Ale może nie mam racji... (am)

Lekcja środowiska w Dreżdenku

Podczas tegorocznych wakacyjnych wędrówek po naszej ojczyznej ziemi odkryłam miejscowość, do której warto pojechać z uczniami (szczególnie z tymi młodszymi) – jest nią Dreżdenko. Same miasteczko nie ma chyba nic specjalnego do zaoferowania ludziom żądnym turystycznych wrażeń oprócz jednego osobliwego miejsca. Jest nim Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej, mieszczące się przy Placu Wolności 11. Na zewnątrz budynku muzeum prezentuje się okazałe, prawdziwe skarby jednakże kryje w swoim wnętrzu.

Gdy byłam tam po raz pierwszy w sierpniu tego roku, to postanowiłam, że muszę wrócić do Dreżdenka w roku szkolnym ze swoimi uczniami. Zamiar swój zrealizowałam w sobotę, 17 października. Pogoda była wymarzona na naszą klasową wyprawę. Już po drodze podziwialiśmy drzewa w jesiennej krasie o barwach, jakie tylko natura zdołała stworzyć.

W muzeum, na parterze prezentowane są wystawy czasowe. My trafiliśmy na wystawę zdjęć artysty fotografa z Dreżdenka, pana Ryszarda Tomczuka – „Pejzaż leśny”. Można stać przed tymi zdjęciami i patrzeć, patrzeć... Takie piękno zostało na nich uchwycone. Widać, że ich autor ma nie tylko wprawna rękę i bystre oko, ale duszę i wrażliwość prawdziwego artysty.

Na pierwszym piętrze przed ciekawskimi oczami dzieci roztoczył się niebywały widok rozmaitych zwierząt, mieszkańców Puszczy Drawskiej i Noteckiej. Była więc rodzina dzików z okazałym odyncem na pierwszym planie, obok rodzina saren, dalej lisy, jeże, wiewiórki, bobry, tchórze, łasice, zaskronce, różne gatunki ptaków. Zobaczyliśmy też ogromnego jesiota złowionego w rejonie Dolnej Odry oraz bogaty zbiór poroży. Dzieci bogaty świat fauny mogły zobaczyć z bliska.

Na drugim piętrze zgromadzono liczne eksponaty związane z pracą ludzi i wyposażeniem mieszkań w przeszłości. Dzieci wykrzykiwały z przejęciem, że taki czy inny sprzęt, mają u siebie na strychu lub w szopie. Najbardziej jednak się ucieszyły, gdy pani kustosz pozwoliła im po kolei włączać mechaniczne zabawki stylizowane na starocie. Była to prawdziwa frajda, kiedy wszystko nagle „ożyło”. Brakowało tylko starodawnej muzyki odtwarzanej na leciwym magnetofonie.

Na trzecim piętrze zgromadzono tam skromny zbiór eksponatów związanych z pszczelarstwem. Po skończeniu zwiedzania pozostał jeszcze wpis do książki pamiątkowej, pamiątkowe zdjęcie

(ciąg dalszy na stronie 7)

Policjantom
Komisariatu Policji
we Wronkach
za szybkie wykrycie i ujęcie
uczestników wypadku
17 października 1998 r.,
zbiegłych z miejsca zdarzenia,
w którym zginął

Zbigniew Konieczny

serdeczne podziękowania
składa:

Rodzeństwo

WF NA KORYTARZU

Kultura fizyczna jest częścią kultury narodowej, chronionej przez prawo. Podstawowymi celami kultury fizycznej jest dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny i zdrowie wszystkich obywateli. W ramowych planach nauczania szkół podstawowych zapewnia się od 1 września 1998r. 4 godziny lekcyjne obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w ciągu tygodnia. (Dz. U. Nr 25, poz. 113 – z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej).

Gra *Amica*. Stadion huczy od okrzyków. Czy kibice pomagają piłkarzom? Czy lepiej gra się przy pustej widowni? Nieodłączna część rozgrywek sportowych – doping publiczności. Własnej, życzliwej. A jak to będzie wyglądało za kilka lat? Milcząca, szeptem wymieniająca uwagi, grzeczna widownia...?

**- Nie hałasujcie! Michał, teraz twoja kolej. Slalom z piłką do końca. Powrót prawą stroną.
...Ciszej, nie jesteście sami w szkole...**

Do klas, w których króluje biologia, historia czy matematyka, dobiega rytmiczny tupot małych stóp. Stłumione okrzyki, urwane w połowie słowa, które powinny zachęcić Jasia czy Sławka do wysiłku. Rywalizacja bez doping. Czerwone twarze, zaciśnięte piąstki. Hamowane emocje bez ujścia.

Lekcja wychowania fizycznego w szkole podstawowej... Na korytarzu. Mniej lub bardziej rytmiczny tupot pod drzwiami przeszkadza, dekoncentruje nauczyciela historii czy geografii i uczniów. Codzienność szkoły. Wronieckiej szkoły!

A w klasie czwartej (na przykład) są trzy(?) lekcje kultury fizycznej tygodniowo. Jedna geografia. Jedna plastyka. Jedna biologia. Bo ...*Kultura fizyczna jest częścią kultury narodowej, chronionej przez prawo.* (...).

Gra *Amica*. Na trybunach cisza. Urwane w połowie okrzyki, stłumione szepty. Hamowane emocje. Tego uczy kultura fizyczna w szkole bez sali gimnastycznej - rywalizacji bez doping. Czy taką publiczność niechający wychowujemy? (am)

Lekcja ... (c.d.)

i pożegnanie z przemiałą panią kustosz. Niektóre dzieci obdarowane zostały książką „Józef Noji, sportowiec i patriota” (ten słynny biegacz urodził się niedaleko Drezdenka).

W drodze powrotnej w Sowiej Górze skręciliśmy do Lubiatowa. Tam szliśmy skrajem lasu, zbierając grzyby i inne leśne skarby. Była doskonała okazja, aby pokazać dzieciom ściółkę, piętra lasu, zapoznać je z różnymi gatunkami drzew, pooddychać świeżym powietrzem. Czy cykl lekcji ze środowiska społeczno-przyrodniczego w klasie trzeciej związany z lasem lub tematy związane z życiem i pracą naszych przodków, można realizować w klasie szkolnej?

Muzeum w Drezdenku zaprasza. Dla zainteresowanych podaję nr telefonu: /095/ 762-09-48; muzeum czynne jest w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 8.00 do 15.00 oraz w czwartki i soboty od 10.00 do 17.00.

Felicja Stróżyńska

▼ Muzeum w Drezdenku zaprasza.



KOLUMBOWIE 2001



Od lewej: Emilia, Błażej, Kama, Paulina, Patrycja, Anita, Groszek

27 września 1998 roku w Gnieźnie na placu przy pomniku króla Bolesława Chrobrego, przed katedrą gnieźnieńską odbył się uroczysty apel Harcerskiego Startu 1998/99 i spotkanie Kolumbów 2001.

Co oznacza hasło „Kolumbowie 2001”? Chorągiew Wielkopolska jako najprężniej działająca w Polsce podjęła się zainicjowania nowego programu harcerskiego dla całego związku. Jest to próba pozyskania liderów pracy harcerskiej – przyszłych drużynowych już w momencie, gdy wypełniają pierwsze przywódcze zadania, gdy są zastępowymi, przybocznymi, aby w roku 2001 stali się drużynowymi. Podsumowanie programu odbędzie się na Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego „Gniezno 2000”.

„Chęchacze”, jako jedyna z Wroniek, a jedna z dwóch drużyn Hufca Szamotuły, postanowiła zadbać o wykształconą kadrę w przyszłości. Swą chęć uczestnictwa zadeklarowało 7 osób. Z zuchami zamierzają pracować: Kama Kryszak i Paulina Świniarska, z harcerzami: Emilka Ociepa, Patrycja Szwabińska i Sławka Fąferek, a z harcerzami starszymi Anita Zastróżna i Błażej Juszcak.

Życzę im powodzenia i wytrwałości w postanowieniu. Dobry drużynowy to przecież połowa sukcesu!

phm. Grażyna Kaźmierczak

▼ Wronieccy Kolumbowie rozpoczęli wspinaczkę po szczeblach drabiny strażackiej przed katedrą w Gnieźnie.

Jak zwykle mierzą wysoko!



Historia cmentarza parafialnego we Wronkach

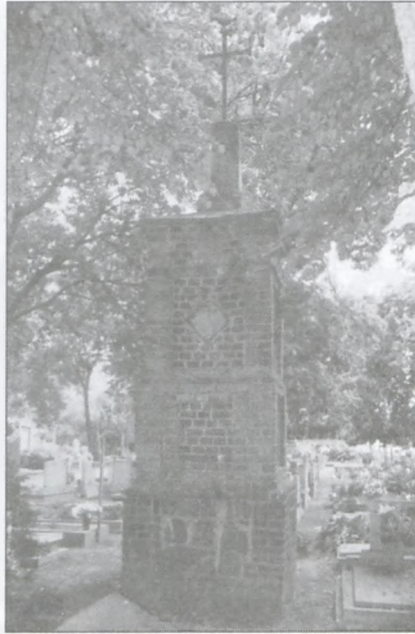
*Żyje się raz,
ale bez końca.*
(Andrzej Suryn)

W XIX wieku w większych miastach zaczęto zamykać cmentarze przykościelne, prawdopodobnie na skutek ustawowego nakazu. Powodem był ograniczony obszar starych cmentarzy i chęć poprawy warunków sanitarnych. Nowe cmentarze lokowano na terenach znajdujących się za miastami.

Ks. proboszcz Marcin Grzywieński, widząc konieczność założenia nowego cmentarza we Wronkach, przeznaczył na ten cel należącą do parafii łąkę, przy drodze bieżdrowskiej i grunt zakupiony od państwa Gawlikowskich - mieszczan wronieckich. Wybór miejsca był trafny, bo w pobliżu już był duży cmentarz ewangelicki. Dla małżeństw mieszanych była to pewna wygoda.

Dnia **26 lipca 1829** roku, w odpust św. Anny po sumie wyruszyła z kościoła farnego procesja na nowy cmentarz. Na miejscu nastąpiło poświęcenie cmentarza, a zaproszeni goście wygłosili okolicznościowe mowy.

W drugim roku administrowania parafii (1858) ks. Wincenty Szramkowski polecił ustawić nowy płot okalający cmentarz.



Najstarszy obiekt na cmentarzu

Znajdujący się w tym czasie na środku cmentarza pomnik groził zawaleniem. W 1859 roku Wincenty Ziemniewicz, prowizor kościoła wystawił swoim kosztem nowy pomnik - prezentowany na zdjęciu.

Prawdopodobnie stojący na tym samym miejscu do 1859 roku pomnik był latarnią zmarłych. Latarnie zmarłych umieszczano głównie na cmentarzach we Francji i południowych Niemczech. W górnej części latarni mieściło się źródło światła, które rozchodziło się przezświetlami na zewnątrz.

Nowy cmentarz w krótkim czasie wypełnił się grobami. Na przełomie 1885/86 roku zapadła decyzja o powiększeniu cmentarza wzdłuż ul. Bieżdrowskiej (dzisiejsza Sierakowska). Pieniądze na zakup gruntu pochodziły ze składek parafian, bez udziału patrona (opiekuna) parafii - właścicieli Nowej Wsi. Poświęcenie nowej części cmentarza odbyło się 17 maja 1887. W tym samym roku ks. Józef Grabowski ufundował

na cmentarzu neogotycką kaplicę pw. Św. Krzyża. Kaplica została poświęcona przez ks. Grabowskiego 30 stycznia 1888 roku, w dniu przewiezienia zwłok jego matki Jadwigi z grobowca z kościoła farnego do krypty pod kaplicą. Oprócz trumny z ciałem matki fundatora w krypcie spoczęła trumna jego ojczyma, Stanisława Słodowicza, a w 1923 roku trumna z ciałem samego fundatora.

W naszym stuleciu powiększono cmentarz parafialny do obecnych rozmiarów. W ostatnich latach z powodu braku wolnych miejsc na cmentarzu parafialnym, władze miasta zdecydowały o budowie cmentarza komunalnego, który czynny od marca 1992 r. znalazł swe miejsce na Zamościu.

Opracował: P.P.

WIECZORNICA

Młodzież wroniecka serdecznie zaprasza
1 listopada, o godz. 20.00 na cmentarz parafialny.

W dzień Wszystkich Świętych pragniemy
w zadumie pochylić się nad ludzkim życiem
naszym i tych, którzy odeszli już do Pana.

Serdecznie zapraszamy.

Życie to ąplot radości i smutków, aktywności i chwil niemocy.
Dobrze, gdy żegnając świat, tych pierwszych zbierzemy więcej,
gdyż one pozostają w pamięci tych, z którymi współdziałaliśmy.

Serdeczne wyrazy współczucia
Żonie i Synom

śp. Stanisława Biniaka
(przeżył 52 lata)

długoletniego druha Straży Pożarnej

składają:
członkowie OSP
oraz Zarząd M-G ZOSP we Wronkach



W Dzień Wszystkich Świętych, kiedy w ciszy cmentarnej, w zadumie staję przy grobach przypominam sobie słowa Jerzego Waldorffa, zapisane w książce pt. „Harfy leciały na północ”, które dedykuję Czytelnikom *Wronieckich Spraw*. (T.S.)

Zamknąłem oczy i ujrzałem ich: stali w bramie ogrodu, między pierwszymi dwoma wielkimi drzewami lipowej alei – matka i ojciec. Machali do mnie rękoma i coś mówili, ale choć wytrzymałem słuch, nie mogłem usłyszeć, co chcieli mi powiedzieć. I ja pragnąłem gorąco w tej chwili rzec im to, czego się nigdy nie zdążyłem wyznać najbliższym za ich życia. Że nie byłem dla nich taki, jaki mógłbym być teraz, kiedy ich lepiej rozumiem, bo miałem czas więcej cierpieć, Że przepraszam i gdyby zegar lat dał się cofnąć...

Król Kazimierz Wielki we Wronkach

Dnia 11 listopada 1348 roku zjechał do Wronek król Kazimierz Wielki w asyście biskupa poznańskiego Alberta, kasztelana poznańskiego Przemysława, kasztelana gnieźnieńskiego Benjamina oraz sędziów: Mikołaja (z Poznania) i Dobiesława (z Kalisza).

Król Kazimierz Wielki spotkał się we Wronkach z Ludwikiem, margrabią brandenburskim (synem cesarza Ludwika Wittelsbacha).

Fakt zjazdu potwierdza dokument króla Kazimierza wystawiony dla klasztoru cystersów w Łeknie - cytując: *...kiedy znaleźliśmy się na zjeździe z margrabią brandenburskim w mieście naszym Wronki...* (jest to jedyna wzmianka historyczna poświęcona temu spotkaniu). O celu tego spotkania możemy się dowiedzieć, analizując dyplomację prowadzoną przez Kazimierza Wielkiego. O takie opracowanie zwróciłem się do pana Tomasza Jurka, doktora historii na UAM w Poznaniu, którego wybrane fragmenty z obszernego opracowania podane są niżej.

W trakcie zjazdu przystąpili do króla cystersi z Łekna, prosząc o rozpatrzenie sporu między ich klasztorem, a skarbem koronnym o prawo własności do wsi Łaziska i Dzierżążno. Wyrok sądu wypadł na korzyść klasztoru i zakończył się wydaniem dokumentu z następującym zakończeniem:

Dlatego My, każdemu pragnąc oddać sprawiedliwość, przekonani dostatecznym oświadczeniem naszych wiernych, dobra Łaziska i Dzierżążna ze wszystkimi dochodami z nich płynącymi, braciom zakonnym i wspomnianemu klasztorowi zwracamy, aby pozostały w ich wiecznym posiadaniu. Na dowód tego kazaliśmy zawiesić niniejszą naszą pieczęć. Działo się we Wronkach, w dniu św. Marcina, biskupa i wyznawcy w roku pańskim 1348.

TŁO POLITYCZNE

(wg opracowania dra Jurka)

Całość polityki zagranicznej Polski za czasów króla Kazimierza Wielkiego opierała się na sojuszu z Węgrami oraz całkiem zręcznym lawirowaniu między, co prawda targanymi sporami i rozbitymi na wiele księstw, ale potężnymi niemieckimi sąsiadami.

Wśród rywalizujących między sobą o wpływy dynastii największe znaczenie w XIV w. zyskali Habsburgowie (zyskali dla siebie Austrię), Luksemburgowie (zdobyli tron Czech należących do Rzeszy Niemieckiej) oraz Wittelsbachowie (Bawaria). Cesarzem był Ludwik Wittelsbach (zmarły w 1348 roku). Ów Ludwik Wittelsbach w 1324 roku po wymiarciu miejscowego rodu margrabiów, Askańczyków, nadał Brandenburgię swemu synowi - Ludwikowi, zwanemu później Starym. W ten sposób zaczyna się historia i przyczyna znalezienia się Wittelsbachów w Brandenburgii. Rywalizacja dynastii niemieckich była absolutnie nieobojętna Polsce. Wygrywanie jednej dynastii przeciw drugiej wśród głównych sąsiadów stwarzało dla Polski szansę bycia cennym sojusznikiem. Jednocześnie posiadanie w stronie niemieckiej sojusznika dawało pewniejszą sytuację w kontaktach z drugim sojusznikiem, tj. Węgrami.

Władysław Łokietek żył w konflikcie zarówno z Luksemburgami, jak i z Wittelsbachami. W tej kwestii jego następca prowadził znacznie subtelniejszą i zręczniejszą grę dyplomatyczną. Ze względu na to, że luksemburskie Czechy znajdowały się w bliskich stosunkach z groźnymi dla Polski Krzyżakami, król Polski zaczął szachować Luksemburgów groźbą porozumienia z wrogimi im Wittelsbachami. Rozważano nawet możliwość małżeństwa młodego Ludwika, syna cesarskiego z córką króla Kazimierza (toczyły się w tej sprawie pertraktacje przez pośredników w 1335 roku).

Z tej sprawy nic nie wynikło, gdyż królowi polskiemu chodziło o „zmiękczenie” Luksemburgów w obliczu sojuszu Polski z Wittelsbachami, co się mu zresztą udało.

Zjazd wyszehradzki w 1335 roku załagodził dość ostre i trudne stosunki polsko-czeskie, co z czasem doprowadziło nawet do współpracy z Luksemburgami.

W 1338 roku miało miejsce bliżej nieokreślone spotkanie króla z margrabią brandenburskim w Wieleniu, już wtedy bez wątpienia król Kazimierz musiał przejeżdżać przez Wronki.

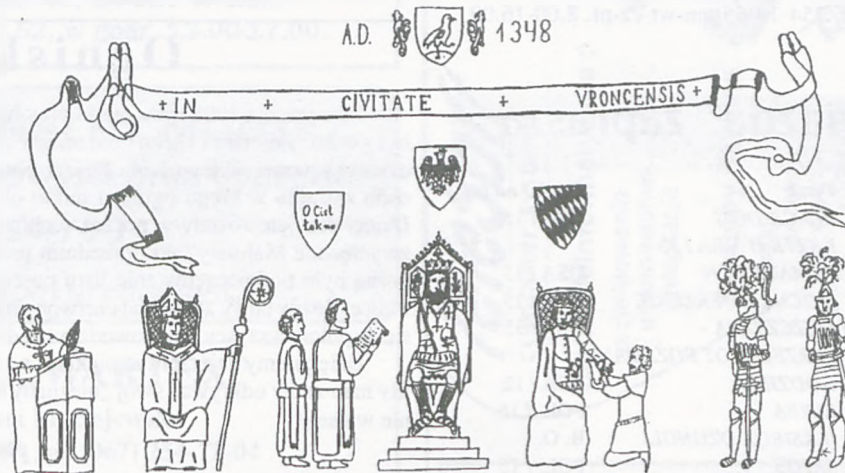
W 1345 roku doszło w Niemczech do gwałtownych konfliktów na linii Luksemburgowie - Wittelsbachowie.

Czeski król Jan chciał doprowadzić do obalenia cesarza Ludwika i wybrania na jego miejsce własnego syna Karola. Walki doszły aż do Brandenburgii, także tam wywołując opór wobec panowania Wittelsbachów. W takiej sytuacji król Polski wraz z węgierskim sojusznikiem przeszedł na stronę Wittelsbachów. Najpewniej szło tutaj o niedopuszczenie do zbytowego wzmocnienia się Luksemburgów.

W 1345 roku nastąpiło wznowienie sojuszu polsko-brandenburskiego, uzgodnionego dziesięć lat wcześniej. Król Kazimierz następnie aresztował młodego Karola Luksemburczyka, który właśnie wracał przez Kalisz z Prus Krzyżackich. Owe wydarzenie stało się przyczyną wojny polsko-czeskiej (1346 r.), określanej najczęściej jako „wojna o Śląsk” ze względu na to, że na ogół pisze się, że wynikała z chęci odebrania tej ziemi Czechom. Jednak jest to za daleko idąca interpretacja

znaczenia tego faktu. Był to raczej epizod odciążający front rywalizacji luksembursko-wittelsbachowskiej.

Obu stronom, tj. Czechom i Polsce nie zależało zresztą na rozwoju tego konfliktu - po uwięzieniu Karola i polskim napadzie na Morawy miała miejsce wyprawa czeska na Kraków, a zaraz potem zawarto szybko rozejm (dalej prowadzono tylko drobne przygraniczne utarczki). Kazimierz Wielki odrzucił możliwość ugody, przede wszystkim ze względu na sojusznicze układy z Wittelsbachami.



Rysunek Piotra Nowaka (lat 15, najmłodszy członek TMZW) obrazujący spotkanie króla Kazimierza z Murgrabią.

Jednakże jesienią 1348 roku sytuacja dojrzała do zawarcia pokoju. Został przecież osiągnięty główny cel dyplomacji polskiej - niedopuszczenie do niebezpiecznego wzrostu potęgi luksemburskiej. Pokój został zawarty w Namysłowie - akt królewski nosi datę 22 listopada. Układ przewidywał wznowienia współpracy i przyjaźni polsko-czeskiej. Ponieważ spotkanie we Wronkach wypadło bezpośrednio przed podpisaniem pokoju w Namysłowie, należy się w nim dopatrywać pożegnalnej, końcowej konferencji króla z margrabią Ludwikiem. Spotkanie miało miejsce najpewniej tylko po to, by powiadomić Ludwika o zakończeniu pomocy ze strony polskiej. Nie było to więc spotkanie przyjemne.

Pobyt przed 650 laty króla Kazimierza Wielkiego we Wronkach jest doniosłym wydarzeniem w historii naszego miasta. Każdego roku organizowane są *Dni Wronek*, można by wzbogacić obchody, przenosząc na scenę „wroniecki zjazd” (ciekawy przekaz historii).

1. Źródła: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. II, Poznań 1878.*

2. Ciekawostki dotyczące kwestii poruszanych w tym artykule:

- *Ludwik Stary* 1315-1361, najstarszy syn cesarza Ludwika Wittelsbacha w 1324 roku otrzymał od ojca Marchię Brandenburską. W 1351 roku przekazał Marchię młodszemu bratu, także Ludwikowi, po czym sam został księciem górnej Bawarii.

- *klasztor cystersów w Łeknie* pierwszy w Polsce otrzymał status opactwa. Proces fundacyjny rozpoczął się około 1140 roku, zakończony konsekracją w 1153 r. Na przełomie XIV i XV wieku mnisi przenieśli swą siedzibę do pobliskiego Wągrowca. W 1833 roku władze pruskie zamknęły klasztor. Cystersi już nigdy więcej nie powrócili do Wągrowca.

Opracował: **Piotr Pojasek**

PS. Składam serdeczne podziękowanie panu dr. Tomaszowi Jurkowi z Poznania za opracowanie tła politycznego stosunków polsko - niemieckich w latach 1335 - 1348. (P.P.)

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

31.10.1998

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

01.11.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

07.11.1998

w godz.: 8.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

08.11.1998

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

11.11.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

14.11.1998

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

15.11.1998

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orłem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-20.00, w soboty: 8.00-13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, pn-wt-cz-pt: 8.00-16.00, w środy: 8.00-18.00

Kino „Gwiazda” zaprasza

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
27-30.10 / 18.00 i 20.00	BLACK DOG	USA / 15
02-04.11 / 18.00 i 20.00	KRZYK II	USA / 15
05-09.11 / 19.00	ARMAGEDON	USA / 15
10-16.11 / 18.00	MOCNE UDERZENIE	USA / 15
11-18.11 / 20.00	MĘŻCZYŻNA - - PRZEDMIOT POŻĄDANIA	USA / 15
19-23.11 / 18.00 i 20.00	GODZILLA	USA / 12
24-25.11 / 18.00 i 20.00	FARBA	POL. / 15
26-31.11 / 18.00	II KSIĘGA DŻUNGLI	B. O.
26-31.11 / 20.00	SZTOS	POL. / 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29

W soboty kino nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE

Wronki, ul. Szkolna 2. Tel.: 254 06 17

Czynne:

wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00

środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Wystawy: – stałe: *historyczno – etnograficzna*
i *łowiecko – przyrodnicza*

Przypominamy o konieczności wcześniejszego zgłoszenia wycieczek zbiorowych.

BIBLIOTEKA

Publiczna we Wronkach

otwarta:

od pn.- pt. w godz.: 10.00-18.00

z wyjątkiem wtorku: w godz.: 10.00-14.00

Do dyspozycji KSERO

SZANOWNI WYBORCY Z OKRĘGU 17

Serdecznie dziękuję Wyborcom

i mojemu Komitetowi Wyborczemu za zaufanie.

Szanuję prawo każdego Wyborcy do indywidualnej oceny i wyboru.

Dziękuję Współkandydatom za uczciwą rywalizację i liczę na współpracę.

Lech Krzyżaniak

OFERTA POMOCY

Gminnego Ośrodka Profilaktyki
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
we Wronkach
ul. Powstańców Wlkp.28 tel. 0604 269 418

Czynny: od poniedziałku do piątku

Dyżury:

- Gminnej Komisji RPA
- Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej
- MITING AA
- GRUPA EDUKACYJNA
- ks. Pawła Pawlickiego
- psychologa
- kuratora dla dorosłych Sądu Rejonowego w Trzciance

Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

Telefon Zaufania - tel. 0604 269 418

Ognisko

19 września 1998 roku ogród przy harcówce „Chęchaczy” pełen był gwaru, śmiechu i ruchu. Harcerze i zuchy gościli dzieci i ich rodziców z wronieckiego Koła Dzieci Niepełnosprawnych. Ponad 50 osób zasiadło w kręgu ognia i miało okazję upiec sobie kiełbasę. Dzieci przyjęte zostały w poczet zuchów Gromady Zuchowej „Niezwycięzone Małolaty” po uprzednim przejściu wielu prób. Ostatnią próbą było podpieczętowanie listu nosem umaczanym w czerwonej farbie. Każdy nowy zuch miał czerwony nos. Prawie pięć godzin bawili się wspólnie wszyscy pod dowództwem drużny Aliny Kaźmierczak.

Dziękujemy dzieciom za piękną z nami zabawę i za to, że pozwoliły nam znów odkrywać swój „nieznany świat”. Zapraszamy ponownie wiosną!

phm. Grażyna Kaźmierczak

Zabił i uciekł

17 października, w godzinach wieczornych na drodze Samoleż- Ordzin został śmiertelnie potrącony, idący prawidłową stroną drogi, 56-letni mieszkaniec Ordzina. W wyniku zderzenia uszkodzonym urwano nogę, która została odrzucona na odległość 12 m. Sprawca odjechał z miejsca wypadku. Zwłoki znalazł następnego dnia o godz. 10.30 przejeżdżający drogą mieszkaniec Wronek.

Już 19 października policja ustaliła sprawcę, którym jest 32-letni mieszkaniec naszej gminy. Potrafił on pieszego lawetą ciągniętą przez *opla*. Zanim pojawiła się u niego policja, zdążył już naprawić uszkodzoną przyczepę – lawetę w celu zatarcia śladów. Sprawcy grozi do dwunastu lat więzienia za spowodowanie śmierci i ucieczkę z miejsca wypadku.

Franz II



Firma „SUKURS”

URBAN Stefan

Poleca usługi w zakresie:

- Szkolenia bhp i p.poż. ○ Zadania służby bhp ○
- Kursy pedagogiczne dla instr. praktycznej nauki zawodu ○
- Kursy na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza ○
- Szkolenia zawodowe:

* dla kierowców wózków samojezdnych; * dla obsługi suwnic ster. z kabiny i poziomu roboczego;

* dla spawaczy elektrycznych, gazowych i w osłonie CO₂.

Posiada:

- Odznakę honorową „Za zasługi dla ochrony pracy” ○
- Zez. Min. Edukacji Narodowej WKU-452-451/TL/90 ○
- Zezwoleń Kuratorium Oświaty Nr KO.III.443/12/92

Telefax: 0-67 2549203

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Stróżki” we Wronkach

OFERUJE MIESZKANIA

M-3, 2-pokojowe o pow. 52,1 m² i 53,3 m².

Termin realizacji: III kw. 1999 r.

Koszt 1 m² powierzchni użytkowej: 1 290,00 zł.

Wypożyczenie:

- instalacje wykonane wg najnowszych technologii,
- mieszkania w pełni opomiarowane,
- własna kotłownia olejowa,
- instalacja kablowa TV, domofonowa, telefoniczna,
- energooszczędne zewnętrzne ocieplenie budynku.

Możliwość skorzystania z ulgi budowlanej.

Wszelkie informacje udzielane są w biurze Spółdzielni:

Os. Słowiańskie 4C, 64-510 Wronki,

tel. (067) 254-92-52, w godz. 13.00-17.00.

PROFESJONALNY MONTAŻ paneli podłogowych oraz boazerii.

☎ 254-16-71

Ceny konkurencyjne!

F. H. U. „WARTEX”

Justyna Maciejewska

Ćmachowo 47, tel. (067) 254-72-04

Poleca:

- ✓ nawozy sztuczne,
- ✓ STYROBLOK- materiały ocieplania budynków,
- ✓ materiały budowlane.

Zapewniamy własny transport • Ceny konkurencyjne!

SKUP ZŁOMU

po wysokich
cenach

w bazie GS
(ul. Mickiewicza)

SPRZEDAM

działkę budowlaną
o pow. 1100 lub
1200 m kw.

tel. (067) 254-12-12

Komitet Wyborczy Przymierze Społeczne

PSL – UP – GZRK i OR Wronki

składa serdeczne podziękowania

wyborcom

za oddane głosy i poparcie w wyborach

kandydatów z listy nr 4

Telesoft
computer systems

Sieci teleinformatyczne :
projektowanie
wykonawstwo
integracja

Systemy kontroli dostępu
kontrola ruchu po obiekcie
rejestracja czasu pracy

Komputery :
oprogramowanie
sprzęt
akcesoria

Systemy zasilania :
dedykowane zasilanie bezprzewodowe
zabezpieczenia odgromowe
i przeciwpioruniowe

Systemy fiskalne
kasy
drukarki
czytniki
wdrożenia
serwis

Telekomunikacja :
centrale telefoniczne
telefony
telefaksy
inne akcesoria

Przyjdź zobaczyć STOP

tel. 2541-503, 2541-559
fax. 2541-489

Stare Miasto 36
64-510 Wronki

Wronki, Al. Wyzwolenia 1, tel./fax 254-06-82

PARTNER

Polecamy:

▪ Okna ▪ Drzwi ▪

z PCV i aluminium (montaż)

- rolety zewnętrzne i bramy garażowe
- KBE, ECO 901, VEKA (promocja)
- boazerie PCV i wiórowe, podłogi panelowe,
- płytki ceramiczne, kleje

ZAKUPY RÓWNIEŻ NA RATY

*U nas
taniej!*

BIURO RACHUNKOWE „ZYSK”

Kompleksowa obsługa firm:

- podatkowa księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe • ryczałt • ewidencja i rozliczenia VAT,
- deklaracja podatkowa ZUS • zeznanie podatkowe PIT,
- odbiór dokumentów od klienta.

Halina Sroka

64-500 Szamotuły • ul. Wroniecka 45/7

tel. (061) 29-243-25

tel. kom. 0-601-87-51-62

Pokrycia dachowe

- ✓ Blacha dachówkopodobna i trapezowa RAUTARRUKKI cięta na wymiar
- ✓ Papy zwykłe i termozgrzewalne
- ✓ Płyty faliste ondura, gufanit, eternit
- ✓ Rynny PCV, okna dachowe, świetliki i obróbki blacharskie
- ✓ Systemy dociepleń: Atlas, Siding, Fibroblak
- ✓ Folie dachowe, budowlane i inne materiały izolacyjne
- ✓ Grzejniki aluminiowo-miedziane RADIATOR w cenie producenta

PPUH PROMOTECH Brzeźno
tel. 255-19-83

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10

— SANUS —
Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości stałych**

✓ **sprzedaż pojemników na śmieci** o pojemności:
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych



Zadzwoń!
254-06-69

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i profile
w cenach konkurencyjnych

(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY

Dogodny dojazd i parking

— Zapraszamy —

Wronki, ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

Platnik VAT

Nowo otwarty sklep

FHUP & IJ Jarosław Szymański ul. Nowa 1

Polecamy za gotówkę i w sprzedaży ratalnej

- wykładziny podłogowe
- meble i komplety wypoczynkowe ze Swarzędza

Zapraszamy! U nas taniej!

HYDRAULIK

B. Mikołajczak

HYDRAULIK

B. Mikołajczak

- Sprzedaż materiałów instalacyjnych, grzejników, kotłów gazowych,
- wykonawstwo instalacji: gazowych, wodno-kanalizacyjnych, c.o.; kotłownie.

Wronki, ul. Niepodległości 1,
tel. 254-12-27

Firma

KAMBURPOL

Lucyna Burawska

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAJTAŃSZE!
- cement portlandzki 350 • wapno
- suporex „24” (4,98 zł)
- cegła • klinkier • rynny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian • wełna mineralna
- papa • lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

Zapewniamy własny transport

Zapraszamy do naszego sklepu:

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3 (w obiekcie SUR-u)
czynny w godz. 8.00 - 17.00, soboty: 8.00 - 13.00.



0-602 273 940

ZAKŁAD POGRZEBOWY TRUMNY

14 wzorów dla różnych wyznań

mycie, kosmetyka, ubieranie zwłok,
dostarczenie trumny – bezpłatnie

oraz

WSZYSTKIE USŁUGI POGRZEBOWE

Andrzej Lisiński

ul. Powstańców Wlkp. 5, 64-510 Wronki, tel.: 254 04 76

SPRZEDAM w Ćmachowie

(5 km od Wronek)

budynek mieszkalny (5 pokoi, c.o.)
z dużymi zabudowaniami
gospodarczymi

i możliwością adaptacji na prowadzenie działalności gospodarczej

Kontakt: Jan Jarysz, Ćmachowo 46,
Tel. (grzech): (0-67) 254 72 41

SPRZEDAM DZIAŁKĘ

2524 m kw. z przeznaczeniem mieszkalno - gospodarczym na Zamościu we Wronkach, przy ul. Mysłowskiej 19.

Teren uzbrojony. Cena do uzgodnienia. Kontakt: Helena Begier, Tarnówko 137, 64-710 Połajewo.

Tel.: 0-67 / 256 70 91 (Krystyna Begier),
w godz. 9.00-14.00.

„Wronieckie Sprawy”

dla Twojej reklamy.

– Również w kolorze! (2,00zł/cm²)

Amica w 1/8 Pucharu Polski

W środę, 14 października *Amica* Wronki spotkała się w 1/16 Pucharu Polski z drugoligowym *Chemikiem* w Policach, wywalczając - rezultatem 2:0 - awans do następnej rundy.

Wronieccy piłkarze zagrali na „pół gwizdka”, wyraźnie oszczędzając siły na ligowy mecz z *Odrą* Wodzisław. Dość szybko, bo już w 8. minucie zespół wroniecki objął prowadzenie. Indywidualną akcją celnym strzałem na bramkę zakończył Paweł Kryszalowicz. Wynik w 25. minucie spotkania mógł podwyższyć Dariusz Jackiewicz, który wykonywał rzut karny podyktowany za faul na Kryszalowiczu. Niestety, wroniecki pomocnik spudłował. W drugiej odsłonie *Amica*, grając uważnie w obronie, od czasu do czasu kontratakowała. Taktyka ta okazała się skuteczna - w 57. minucie spotkania, po akcji Andrzeja Przerady, Remigiusz Sobociński pokonał bramkarza *Chemika*, ustalając wynik spotkania na 2:0.

W następnej rundzie PP - 7 listopada br. - *Amica* zmierzy się we Wronkach z *LKS-em*.

III LIGA

LIDER GROMI RYWALI

Jak na lidera przystało drugi zespół *Amiki* Wronki gra bardzo dobrze. W dwóch ostatnio rozegranych meczach *Amica II* zdobyła komplet punktów.

18 października rezerwy *Amiki* Wronki podejmowały u siebie *Energetykę* Gryfino. Podopieczni Jurija Szatałowa grali znakomicie i bez problemu uporali się z bardzo kiepsko grającymi gośćmi. Pierwszą bramkę dla *Amiki* w 14. minucie meczu zdobył Grzegorz Wódkiewicz po podaniu Tomasza Dawidowskiego. W 56. minucie bramkarza gości zmusił po raz drugi do kapitulacji Dariusz Jackiewicz. 10 minut później wynik na 3:0 dla *Amiki* Wronki ustalił, najlepszy na boisku, Tomasz Dawidowski.

Rezerwy *Amiki* w sobotę, 24 października rozgrywały wyjazdowe spotkanie z *Pogonią* Oleśnica. Drugi zespół nie mógł zostać podparty pierwszoligowcami, więc trener Jurij Szatałow dał szansę gry kilku młodym zawodnikom. Połączenie rutyny z młodością zaowocowało dobrą grą naszej drużyny. *Amica*, po pierwszej bezbramkowej połowie, rozstrzelała się w drugiej odsłonie. W 48. minucie meczu po podaniu Radosława Bilińskiego - Sławomir Maciuszek doprowadził do prowadzenia. Kwadrans później było już 2:0 dla *Amiki*. Tym razem dośrodkowywał Grzegorz Wódkiewicz, a drugą bramkę strzałem głową znów zdobył Maciuszek. W 67. minucie spotkania po strzale Maxwella Kalu piłka odbiła się od słupka - do futbolówki dopadł Patryk Halaburda, zdobywając trzecią bramkę dla *Amiki*. Gospodarze w 75. minucie meczu po zamieszaniu podbramkowym strzelili honorowego gola. *Amica* Wronki wygrała zasłużenie z *Pogonią* Oleśnica 3:1.

Drugi zespół *Amiki* po 12. kolejkach spotkań z 28 punktami na koncie - zajmuje pierwsze miejsce w tabeli III ligi dolnośląskiej i wielkopolskiej.

„Dziewiątka” wśród najlepszych

W dniach od 10 do 11 października na torach „Czarnej Kuli” w Poznaniu miał miejsce ogólnopolski turniej kręglarski „Województwo Poznańskie Zaprasza”. W imprezie uczestniczyło ponad 100 zawodników w wieku od 10 do 18 lat, rywalizujących w kategoriach: dzieci, młodzicy, juniorzy. Udanie zaprezentowała się wroniecka młodzież z Rzemieślniczego Klubu Kręglarskiego „Dziewiątka”. Nasza drużyna zajęła drugie miejsce zespołowo, wyprzedzając 8 klubów z całej Polski. Tytuł mistrzowski przypadł „Polonii” Leszno.

W niedzielnych finałach wroniecki klub reprezentowało pięć dziewcząt i jeden chłopak. Wśród dzieci - III miejsce zajęła bardzo młoda, ambitna zawodniczka - Basia Stachowiak. Tuż za nią - na miejscu IV - znalazła się Magda Przewoźna. Bardzo dobry występ zanotował młodzik Tomasz Cyran, który z wynikiem 783 kręgli wywalczył II miejsce. Wśród junierek młodszych najlepsza z zawodniczek „9” była Agnieszka Wojtkowiak, która zajęła IV miejsce. Tuż za Agnieszką uplasowały się Milena Dobierska i Paulina Musielak. A.H.

II LIGA

GRAJĄ W KRATKĘ

Wronieccy kibice nadal nie mogą doczekać się zwycięstwa *Amiki* na wyjeździe. Zespół z Wronek, który najczęściej na obcym terenie doznaje porażek, u siebie zaś wygrywa - wcale nie denerwuje totkowniczków. *Amica* to po prostu pewniak!

W sobotę, 17 października *Amica* Wronki spotkała się u siebie z *Odrą* Wodzisław. Wroniecki zespół wystąpił w mocno zmienionym składzie. W pierwszym składzie wyszli na boisko między innymi: Piotr Dubiela, Tomasz Lewandowski, Mirosław Kalita. Poczynione korekty kadrowe okazały się trafne. *Amica* bowiem, poprawiając swą grę w pomocy, pewnie pokonała *Odrę* Wodzisław 3:1. Pierwszego gola dla wronczan zdobył w 23. minucie meczu Bartosz Bosacki. Piłkę na pole karne celnie wrzucił Paweł Kryszalowicz, a rosy obrońca *Amiki* strzałem głową nie dał żadnych szans bramkarzowi *Odry*. Na 7 minut przed przerwą w polu karnym iście zapasniczym chwytem powalony został Kryszalowicz. Sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem „jedenastki” był Grzegorz Król. W drugiej połowie spotkania padł najpiękniejszy gol w tym spotkaniu. W 64. minucie indywidualną akcją, zakończoną strzałem w „okienko” wodzisławskiej bramki, popisał się Piotr Dubiela. *Amica* prowadząc 3:0, „spuściła z tonu”. Coraz częściej po bramką Jarosława Stróżyńskiego dochodziło do groźnych sytuacji. W 66. minucie poprzeczka uchroniła wronczan przed utratą gola, a na 9 minut przed końcem padła, po strzale Przemysława Pluty, honorowa bramka dla *Odry*.

Amica Wronki w sobotę, 24 października zmierzyła się na wyjeździe z *Polonią* Warszawa. W drużynie wronieckiej zabrakło kontuzjowanych: Marka Bajora i Ireneusza Kościelniaka. Szczególnie brak tego pierwszego wprowadził pewną nerwowość w poczynaniach defensywy wronieckiej. Pierwszą bramkę *Amica* straciła już w 2. minucie meczu, po rzucie karnym wykorzystanym przez Grzegorza Wędyńskiego. 10 minut później w polu karnym *Polonii* sfaulowany został Paweł Kryszalowicz. Celnym strzałem popisał się Grzegorz Król. Zespół z Wronek po wyrównaniu grał nieźle - ale tylko do przerwy. W drugiej odsłonie *Amica* zaprezentowała się fatalnie. Niefrasobliwość obrońców i kiepską dyspozycję Jarosława Stróżyńskiego bezlitośnie wykorzystał warszawski napastnik - Grzydas Mikulenas. Litwin popisał się klasycznym hat-trickiem, zdobywając kolejno trzy bramki w 50., 66. i 77. minucie spotkania. Na minutę przed zakończeniem meczu w polu karnym warszawskiej drużyny ponownie sfaulowany został Kryszalowicz. Rzut karny wykorzystał sam poszkodowany, zmniejszając rozmiary porażki na 2:4.

Amica, Wronki po 12. kolejkach piłkarskiej ekstraklasy, z dorobkiem 17 punktów zajmuje 6 miejsce w tabeli, ze stratą 17 punktów do lidera - *Wisły* Kraków.



Amica - Odra 3:1

W tym meczu pierwszą bramkę dla *Amiki* i swoją pierwszą w I - lidze zdobył w efektownym stylu Bartosz Bosacki.

SKAZANI NA OSTATNIE MIEJSCE

Nadal nie wiecie się *Nowym* Nowa Wieś. Zespół ten zdołał wszystkich przyczemzić do porażek na tyle, że nikogo już je nie dziwią. Sporym zaskoczeniem dla kibiców byłoby zwycięstwo piłkarzy z Nowej Wsi.

W niedzielę, 20 września *Nowi* Nowa Wieś podejmowali u siebie *Wartę* Sieraków. Zespół z Nowej Wsi grał bardzo nieskutecznie, goście przeciwnie. *Nowi* ulegli więc *Warcie* Sieraków 0:3.

Nowi Nowa Wieś 27 września spotkali się na wyjeździe z *Gromem* Plewiska. Do przerwy nasi piłkarze przegrywali 1:2, z boiska zeszli pokonani aż 1:10. Honorowego gola dla *Nowych* zdobył Paweł Kwiatecki. W spotkaniu tym sędzia podyktował aż 5 rzutów karnych dla zespołu z Plewisk.

W niedzielę, 4 września *Nowi* Nowa Wieś gościli u siebie *Promień* Opalenicę. *Nowi* grali bardzo słabo i przegrali 11:2. Obydwie bramki dla *Nowych* zdobył Karol Truchel.

Nowi Nowa Wieś 11 października rozgrywali wyjazdowe spotkanie z *Opalem* Lubosz. Zespół z Nowej Wsi do 70. minuty remisował jeszcze 1:1. Niestety, gościom nie udało się wywieźć z Lubosza punktu. Drużyna *Nowych* Nowa Wieś uległa *Opalowi* Lubosz 1:3. Honorowego gola dla zespołu z Nowej Wsi zdobył Michał Kaczmarek.

W niedzielę, 18 października zespół z Nowej Wsi podejmował *Rakię* Głuponic. *Nowi* byli bardzo gościnni, ulegając drużynie z Głuponia aż 0:5.

Nowi Nowa Wieś w niedzielę, 25 października spotkali się na wyjeździe z *Nalęczem* Ostroróg. Gospodarze byli przez całe spotkanie zespołem lepszym, goście „obudzili się” dopiero w końcówce meczu. Drużyna z Nowej Wsi przegrała z *Nalęczem* Ostroróg 1:2, odnosząc dziesiątą z kolei porażkę. Bramkę dla *Nowych* strzelił Marek Michalski.

Nowi po 10 kolejkach spotkań z zerowym kontem zajmują ostatnie, 14 miejsce w tabeli poznańskiej A-klasy.

Warta Wartosław mistrzem! - Ligi Nadwarciańskiej



Stoją od lewej: Andrzej Tyrchan, Marek Kudliński, Zbigniew Kudliński (przyprowadził drużynę), Artur Skrzypczak, Artur Biernacki, Robert Sikora, Paweł Hibner (prezes).

U dołu: Łukasz Tyrchan, Piotr Fiedler, Piotr Łożyński, Michał Gwóźdź, Artur Hibner, Marcin Jerzyński, Marek Gulik.

Nieobecni: Sławomir Łożyński, Krzysztof Kwiatecki, Sławomir Wziętek, Paweł Sobkowski, Jarosław Wziętek, Roman Kaszkowiak, Marcin Markowiak, Mariusz Piszczola. Fot.: G. Rusinek

18 października dobiegły końca rozgrywki *Ligi Nadwarciańskiej*. Tytuł mistrzowski po efektownym finiszu (w 5 kolejno wygranych meczach zdobytych 28 bramek i tylko 1 stracona) - ponownie wywalczył zespół *Warty* Wartosław. Rozgrywki piłkarskie zainicjowane przez ks. Pawła Pawlickiego - cieszyły się ogromną popularnością. Powiększyło się grono drużyn rywalizujących o tytuł mistrzowski. Podniósł się poziom rozgrywek, co sprawiło, iż miniony sezon obfitował w wiele interesujących spotkań. Nie obyło się jednak bez zgrzytów. Nicktórzy z piłkarzy i klubowych działaczy zapomnieli bowiem, że *Liga Nadwarciańska* to przede wszystkim inicjatywa służąca zdrowemu i kulturalnemu spędzeniu czasu wolnego, to praca grupy społeczników poświęcających swój wolny czas bardziej dla idei niż jakichkolwiek korzyści.

SYNDROM BENIAMINKA?

Tak to już się jakoś składa, że beniaminek swe pierwsze mecze rozgrywa „na fali”. Problemy zaczynają się później, gdy przychodzą pierwsze porażki. Nic zawsze łatwo jest wtedy wyjść z dołka. Drużyny, które potrafią się przelamać - najczęściej najgorsze mają już za sobą...

Czarni Wróblewo w niedzielę, 20 września rozgrywali wyjazdowe spotkanie z *Heliosem* Czempin. Piłkarze z Wróblewa zagrali bardzo słabo i nie potrafili poważnie zagrozić bramce gospodarzy. Na domiar złego w końcówce meczu utracili bramkę. Beniaminek z Wróblewa przegrał z *Heliosem* Czempin 0:1.

W niedzielę, 27 września *Czarni* Wróblewo podejmowali u siebie *Clescewię* Kleszczewo. Zespół z Wróblewa spisał się bardzo kiepsko. Drużyna gości zagrała wybornie. *Czarni* ulegli *Clescewi* 0:1. Gdyby goście wykorzystali wszystkie sytuacje podbramkowe - rozmiary porażki byłyby jeszcze większe.

Czarni Wróblewo w niedzielę, 4 października spotkali się w wyjazdowym spotkaniu z *Herbapolem* Klęka. Zespół z Wróblewa grał bez 6 podstawowych zawodników (w tym bramkarza), z konieczności w bramce *Czarnych* stanął libero - Przemysław Biedziak. Nasi zawodnicy spisali się bardzo dzielnie. Pomimo naporu gospodarzy piłkarze wróblewscy potrafili strzelić dwie bramki, jak się okazało, na miarę zwycięstwa. Strzelcami byli: Bogdan Przybysz i Marek Prętki. *Czarni* wygrali z *Herbapolem* Klęka 2:1.

W niedzielę, 11 października *Czarni* Wróblewo podejmowali u siebie *Instalgaz* Sielinko. Zespół z Wróblewa zagrał słabo, szczególnie w obronie. Drużyna gości mająca w składzie tak utytułowanych zawodników jak Bogusław Pachelski, bez skrupułów wykorzystwała wszystkie błędy wróblewian. *Czarni* Wróblewo ulegli *Instalgazowi* Sielinko aż 2:7. Bramki dla *Czarnych* zdobyli: Bogdan Przybysz i Robert Ignasiński.

Zespół z Wróblewa w niedzielę, 18 października rozgrywał wyjazdowe spotkanie w Granowic. *Czarni* Wróblewo cały mecz byli stroną przeważającą. Do 80. minuty wróblewska drużyna prowadziła aż 4:0. W końcówce goście trochę odpuścili, czego efektem były dwie stracone bramki. Ostatecznie *Czarni* pokonali ostatniego w tabeli - *Orla* Granowo 4:2. Dla zespołu z Wróblewa bramki zdobyli: Robert Mak, Bogdan Przybysz, Jacek Górak - 2.

W niedzielę, 25 października *Czarni* Wróblewo spotkali się u siebie z *Orkanem* Chorzemin. Zespół z Wróblewa zagrał słabo, goście natomiast zaprezentowali się bardzo dobrze. *Czarni* ulegli *Orkanowi* Chorzemin 1:3. Honorowego gola dla gospodarzy strzelił Marek Prętki.

Na szczęście dla wróblewian wynik ostatniego spotkania zostanie najprawdopodobniej zweryfikowany jako walkower (w drużynie gości podczas sprawdzania zawodników - trzech piłkarzy nie okazało dowodów tożsamości).

Czarni Wróblewo po 11 kolejkach spotkań poznańskiej klasy okręgowej z dorobkiem 18 punktów zajmują 5 miejsce w tabeli i tracą do lidera - *Kotwicy* Kórnik 15 punktów.

Warto w tym miejscu podziękować organizatorom i sędziom *Ligi Nadwarciańskiej*, którymi byli: ks. Paweł Pawlicki, Andrzej Hibner, Andrzej Grafka, Ryszard Konieczny, Franciszek Łożyński, Czesław Jerzyński, Stanisław Górniak, Ireneusz Roszkiewicz, Czesław Graś, Tadeusz Jezierski. Ich wkład w krzewienie kultury, nie tylko fizycznej, zasługuje na największe słowa uznania. Podzięką należy się również Burmistrzowi Wroniek, panu Kazimierzowi Michalakowi; Prezesowi Rady Gminnej LZS we Wronkach, panu Janowi Jankowskiemu; Radom Sołeckim - za wsparcie materialne i organizacyjne. Nie można zapomnieć o sponsorach, przy bardzo skromnych nakładach z budżetu gminnego, właścicielom na ich barki spadł ciężar finansowania poszczególnych drużyn.

Komplet wyników 14. kolejki

<i>Warta</i> Wartosław - <i>Płomień</i> Kłodzisko	2:0
<i>Grom</i> Rzecin - <i>Sokół</i> Chojno	3:0
<i>Iskra</i> Biezdrowo - <i>Huragan</i> Stróżki	5:1
<i>Błękitni</i> Zamość - <i>Sokół</i> Jasionna	3:0 (walkower)

Tabela końcowa

1. <i>Warta</i> Wartosław	14	31	56:17
2. <i>Błękitni</i> Zamość	14	30	45:22
3. <i>Iskra</i> Biezdrowo	14	22	32:28
4. <i>Sokół</i> Chojno	14	19	27:36
5. <i>Płomień</i> Kłodzisko	14	18	28:33
6. <i>Grom</i> Rzecin	14	16	21:40
7. <i>Huragan</i> Stróżki	14	3	18:64

Najlepsi strzelcy:

Piotr Łożyński (*Warta* Wartosław) - 20 bramek
Daniel Rezier (*Sokół* Jasionna) - 14 bramek
Adam Jezierski (*Iskra* Biezdrowo) - 13 bramek

Sztandar z nieba

O swoim sztandarze marzyli od dawna, aż zdopingowani przez dha Marianna Radomskiego przystąpili do działania i przy pomocy przyjaciół dopięli swe go. 5 Wroniecka Drużyna Harcerska „Czerwonych Beretów” im. 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej ma sztandar! Jego uroczyste wręczenie, w niezwyklej scenerii, miało miejsce 25 września 1998r. w Olszynkach.

Uroczystość prowadził hm. Mariusz Maryniaczyk. Sztandar drużyny przyjmował phm. Waldemar Maślona.



Por. Adam Świąder wykonał zadanie - zniósł sztandar na ziemię.



Akt wręczenia sztandaru odczytuje przewodniczący Komitetu Fundacji Sztandaru, Leszek Bartol w towarzystwie chrzestnych: Teresy Turowskiej i Władysława Gromadzińskiego. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kanonik Jerzy Stachowiak



5 WDH „Czerwonych Beretów” im. 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej ze sztandarem

Wśród zaproszonych gości byli również: Zarząd Miejski Wronki z burmistrzem Kazimierzem Michalakiem, komendantka Hufca ZHP Szamotuły – hm. Maria Lasecka, komendantka Ośrodka Harcerskiego ronki – hm. Maria Urban, harcerze: 26 DH z Wągrowca, „Antydes” z Szamotuł, 5. Wodna DH i 12. Pożarnicza DH z Wronki oraz poczty sztandarowe Hufca ZHP i OSP Wronki.

Historię 1. Brygady Spadochronowej przybliżył jej żołnierz - Władysław Turowski



Harcerki i harcerze

5. WDH Czerwonych Beretów im. 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej pragną serdecznie podziękować

komitetowi fundacyjnemu sponsorom, władzom harcerskim, oraz wszystkim tym, którzy docenili naszą dotychczasową pracę harcerską i przyczynili się do ufundowania sztandaru naszej drużynie.

Ufundowany sztandar jest wyrazem uznania i osiągnięć pracy rzeszy harcerki i harcerzy tej drużyny, którzy przez 16 lat w Polsce i poza granicami kraju tworzyli wizerunek wronieckich Czerwonych Beretów. Będzie on towarzyszył od tej pory naszej drużynie przez następne lata we wszystkich naszych przedsięwzięciach harcerskich i uroczystościach państwowych.

Sztandar dla drużyny jest symbolem jednoczącym wszystkie pokolenia harcerskie, mobilizującym nas do jeszcze większego zaangażowania w pracy społecznej na rzecz wychowania młodzieży w duchu idei harcerskiej jak i ku czci naszego wspaniałego patrona - 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej.

Osobne podziękowania składam rodzicom naszych harcerzy za ofiarną pomoc w organizacji i przebiegu ceremonii, a także za wspieranie naszej pracy przez minione lata. Powierzenie naszej opiece swoich dzieci w czasie wielu niełatwych wędrówek, obozów i szkoleń jest dowodem wielkiego zaufania, którym zostaliśmy przez Was obdarzeni.

Drużynowy - hm. Zbigniew Biedziak

Czas rozpalic ognisko - rzekł drużynowy hm. Zbigniew Biedziak



Gdy prababcia była mała...



To tytuł wystawy przygotowanej przez grupę 5-latków z Przedszkola nr1 we Wronkach. Na wystawie zgromadziliśmy przedmioty codziennego użytku, które my – dorośli mieliśmy okazję jeszcze widzieć w gospodarstwach domowych naszych babć. Nasi młodzi wychowankowie takiej szansy już nie mają. Aby przybliżyć dzieciom to co dawne, zwiedziliśmy w ubiegłym roku szkolnym wystawę w naszym *Muzeum Regionalnym*. Teraz mamy już swoją małą salę muzealną.

Wystawa nasza jest okazją również do przybliżenia dzieciom strojów ludowych z różnych regionów Polski. Te, których nie mieliśmy, przedstawiliśmy na rysunkach. Szczególne miejsce na wystawie zajmuje strój szamotuński. Niektórych elementów stroju nie udało się nam wypożyczyć, spróbowaliśmy więc je zrekonstruować. Końcowy efekt wystawy to wynik pracy grupy dzieci, ich rodziców i bliskich. Dziękujemy im za zaangażowanie. Osobne podziękowania kierujemy do oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Nowej Wsi oraz Spółdzielni Pracy „Postęp”.

Data ukończenia wystawy zbiegła się z *Dniem Nauczyciela*, dlatego wraz z dziećmi postanowiliśmy dedykować ją wszystkim pracownikom naszego Przedszkola. Na wystawę zapraszamy w godzinach od 10.00 do 11.00 do końca listopada br.

Lucyna Andrejczuk i Ewa Sroczyńska



◀ Pięciolat-
kowie
z opiekunami



**POZNAŃSKA
FABRYKA
OKIEN**

**OKNA * DRZWI
PCV i ALUMINIUM**

- * ROLETY ZEWNĘTRZNE
- * BRAMY GARAŻOWE
- * PARAPETY
- * SUFITY PODWIESZANE
- * DRZWI HARMONJKOWE
- * MOSKITIERY (siatki na owady)

**Płatnik
VAT**

— Raty bez zyrantów —

Biura handlowe **KA-NO** zapraszają:
Szamotuły, Rynek ul. Średnia, tel.: (061) 292 28 55
Wronki, ul. Łąkowa 43 czynne w godz. 15.00 – 20.00
Tel.: (067) 254 08 35; kom.: 0602 849 090

Produkcja: Poznań, ul. Św. Michała 24.
Tel. (061) 877 44 97

Ale grzyby...



Te duże kanie (popularne sowy) znalazł Adrian Kwintkowski (na zdjęciu) z rodzicami. Miejsca, w którym rosną takie okazy pozostają ich tajemnicą. Rozmiar największego kapelusza w obwodzie wynosił 104 cm. Rodzina mieszkająca przy ulicy Wspólnej we Wronkach miała szczęście znaleźć grzyby jeszcze większych rozmiarów. Gratulujemy!